Gajewski, Marek

Bój pod Berżnikami 22 IX 1920 r.

"Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", 17, 2004, s. 89-97

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Gajewski
Białystok

Bój Pod Berżnikami 22 IX 1920 r.

Bitwa warszawska, jak i decydujące kontruderzenie znad Wieprza nie przesądziły ostatecznie o zwycięstwie polskim w przeciągającym się konflikcie z bolszewicką Rosją. Myślą przewodnią zaplanowanej z wielkim rozmachem na wrzesień 1920 r. nowej operacji, zwanej w literaturze przedmiotu bitwą nad Niemnem, było oskrzydlenie broniącej bezpośrednio Grodna 3 armii sowieckiej i zepchnięcie jej bardziej na południe, na tyły reorganizujących się w gwałtownym tempie pozostałych armii Tuchaczewskiego. O ostatecznym sukcesie wojsk polskich zadecydować miał w szczególności manewr przerzucenia lewoskrzydłowej grupy uderzeniowej 2 armii gen. Edwarda Rydz-Śmigłego na prawy brzeg Niemna przez most w Druskiennikach, z zadaniem jak najszybszego opanowania rejonu Lidy, przez którą to wycofywać miałaby się w przyszłości oddziały nieprzyjaciela. Zgrupowane natomiast na przedpolu Krynek i Wołkowyska 15 i 16 armie sowieckie związane miały być w tym samym czasie czołowym natarciem polskim, przeprowadzonym przez oddziały grupy frontowej 2 armii i 4 armię gen. Leonarda Skierskiego[1].

Wstępem do planowego przebiegu bitwy nad Niemnem było w tym wypadku jak najszybsze oczyszczenie południowej Suwalszczyzny z oddziałów armii litewskiej, bezprawnie zresztą okupującej zajęte wcześniej przez siebie tereny[2]. Do 20 września 1920 r. w okolicznych lasach na południe od Sejn, zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa, skoncentrowała się do przyszłych działań polska grupa uderzeniowa w składzie: 1 dywizja piechoty Legionów, 1 dywizja litewsko-białoruska oraz II i IV brygada jazdy. Odrzucenie zgrupowanych w rejonie tego miasta oddziałów litewskich powierzono następnego dnia w myśl rozkazu z 18 września 1 dywizji piechoty Legionów płk. Stefana Dąb-Biernackiego[3]. By uniknąć zbytniego rozlewu krwi podjął on decyzję osaczenia broniącej pod Sejnami 2 dywizji litewskiej, wykorzystując w swym działaniu warunki terenowe oraz liczne w tym miejscu jeziora i lasy. Według precyzyjnie opracowanego planu jego dywizja miała działać w dwóch samodzielnych grupach. Południową grupę stanowiła I brygada płk. Edmunda Knoll-Kownackiego w składzie 1 pp Leg., 5 pp Leg., I i II dywizjonu 1 pap oraz jednego szwadronu 1 psk. Miała ona zostawić jeden batalion na linii Czarnej Hańczy w rejonie wsi Frącki i Tartaczysko z zadaniem demonstracji frontal-

nego ataku na Giby. Pozostałe gros sił brygady operując z rejonu Strzelcowizny, zaraz po zajęciu węzła drogowego w Zelwie, dzieli się ponownie na dwie kolumny marszowe i atakuje Sejny z południa i od wschodu. Druga natomiast grupa operacyjna składająca się z III brygady ppłk. Popowicza, w sile 6 pp Leg., 41 suwalskiego pp, III dywizjonu 1 pap, 1 i 2 baterii 9 pap oraz I dywizjonu 1 pac, po wyjściu z miejsca koncentracji w rejonie Jegleniszki- Murowany Most miała natychmiast nacierać na miasto od strony zachodniej i północnej[4]. Tak ugrupowane i rozdysponowane oddziały 1 dywizji piechoty w trwającym kilka godzin manewrze opanować miały zajęte przez wroga Sejny.

Stoczony po drodze marszu przez 1 pułk piechoty bój pod Berżnikami był w tym wypadku krwawym starciem zaprawionej w dotychczasowych bojach polskiej piechoty z przepojonym patriotyzmem litewskim przeciwnikiem. Zanim doszło do bezpośredniej walki realizujący rozkazy swego dowódcy płk. Knoll-Kownacki zarządził wieczorem 21 września 1920 r. podległym sobie jednostkom zajęcie podstaw wyjściowych do działania na Sejny. W nakazanym kierunku miały one działać 22 września według cytowanego poniżej harmonogramu:

„Faza I.

Dnia 22 b. m. o godzinie 9 wyruszą:

5 pp Leg. dwoma baonami z m. Frącki drogą leśną na wschód do wzgórza 143, gdzie wyłączy jedną kompanię. Następnie do poprzecznej drogi leśnej prowadzącej z m. Dworczyska do Zelwy i dalej drogą leśną około wzgórz 145 w kierunku na Zelwę. Kompania wyłączona koło wzgórza 143 maszeruje w kierunku przejścia między jeziorami Pomorze-Zelwa. Jednym baonem szosą w kierunku Giby.

1 pp Leg. Wszystkim oddziałami w m. Dworczyska drogą leśną koło wzgórza 125 aż do skrzyżowania się z drogą marszu 5 pp Leg.,nastepnie maszeruje za oddziałami 5 pp Leg. Około godziny 11:45 zaatakują oddziały 5 pp Leg. m. Zelwę-Defile między jez. Pomorze-Zelwa-Giby.... szwadron strzelców konnych maszeruję do Zelwy pomiędzy oddziałami 5, a 1 pp Leg.

Faza II.

Oddziały po sforsowaniu linii jezior: Heret-Pomorze-Zelwa oraz opanowaniu m. Giby, Zelwa- grupują się w trzy kolumny:

1. *Pod dowodztwem- dowódcy 1 pp Leg. Skład: I, II, III/ 1 pp Leg., jeden dyon artylerii. Grupa ta maszeruje bezpośrednio po zajęciu m. Zelwa na m. Suworowo, Duby, Berżniki, Olkielszczyzna, Poćkuny na Sejny.*
2. *Pod dowództwem dowódcy 5 pp Leg. Skład: 2 baony 5 pp Leg., dwie baterie 1 pap. Grupa koncentruje się w rejonie Zelwy i uderza przez wzgórze 140 wzdłuż linii Berżełowce- Bose-Posejny na Sejny.*

3. Pod dowództwem dowodcy baonu 5 pp Leg. Skład: jeden baon i jedna bateria 1 pap. Baon uderza wzdłuż szosy, następnie wzdłuż gościńca przez Posjanka na Sejny.

Szwadron strzelców konnych posiłkowany 40 jezdnymi z oddziału wywiadowczego 1 pp Leg. pod dowództwem rtm. Grzybowskiego oddzieli się przez m. Suworowo od grupy 1 pp Leg. i okrążając jezioro Ilgiel, uderzy od wschodu na Berżniki z chwilą natarcia kolumny pierwszej na tę miejscowość. Podejście należy przeprowadzić skrycie, opanowując punkt trygonometryczny 152 oraz skrzyżowanie szos na wschodnim krańcu wsi Berżniki. Po opanowaniu Berżnik przez własne oddziały szwadron maszeruje na m. Dworczysko z zadaniem zniszczenia mostu na rzece przepływającej jez. Sztabinka do jez. Berżnik (most szosowy). Po zniszczeniu mostu szwadron nawiąże łączność z własną kompanią...[5].

Obronę Sejn dowództwo armii litewskiej powierzyło swej 2 dywizji piechoty. Według meldunków polskiego wywiadu i zeznań jeńców w jego okolicach zgrupowały się siły czterech pułków piechoty. Od strony północnej i zachodniej miasto ubezpieczały stanowiska obronne silnie umocnionego w terenie 2 i 6 pułku piechoty litewskiej. Na południowym odcinku strategicznych przejść między jeziorami Białe-Heret-Pomorze, w kierunku na Giby, broniły pododdziały 8 pułku piechoty. Rejon Berżnik obsadziły natomiast baony 5 pułku piechoty mjr. Plechawicziusa, z zadaniem ubezpieczania Sejn z kierunku południowo-wschodniego[6].

Rankiem 22 września 1920 r. wchodzące w skład I brygady płk. Knoll-Kownackiego jednostki piechoty i kawalerii otrzymały rozkazy operacyjne do dalszego działania. Bezpośrednie natarcie na Berżniki, po wcześniejszym opanowaniu rejonu Zelwy przez 5 pp Legionów, wykonać miał 1 pp Legionów ppłk. Jana Kruszewskiego. Na odbytej pośpiesznie odprawie sztabowej uzgodniono przebieg zamierzonej akcji, szczegółowo analizując przy tym jej główne fazy. Całość zadania rozdzielono jednocześnie na poszczególne bataliony. Według wytycznych dowództwa I brygady wymarsz głównych sił pułku wyznaczono na godz. 9:00[7].

Zgrupowane w lasach pod Dworczyskiem oddziały 1 pułku piechoty zgodnie z planem rozpoczęły swój kolejny marsz bojowy. W kierunku Zelwy w straży przedniej maszerował II batalion z plutonem technicznym i działonem artylerii polowej, w centrum znajdowały się natomiast główne siły pułku tj. I batalion, kompania techniczna, 5 dział artylerii oraz 4 kompania ckm. Tyły ubezpieczał III batalion z jednym działonem artylerii, ochraniając równocześnie jadącą tuż za nim kolumnę wozów amunicyjnych. W takim ugrupowaniu kolumna 1 pułku piechoty spotkała się ok. godz. 12:00 z pobliżu Zelwy z 5 pułkiem piechoty, który z miejsca przystąpił do zdecydowanego ataku na broniącego tej miejscowości nieprzyjaciela. Po odrzuceniu stąd w kierunku

północnym dwóch kompanii 8 pułku piechoty litewskiej Zelwa została opanowana bez większych strat przez oddziały polskie[8]. Wzięci natomiast do niewoli jeńcy zeznali, iż Berżniki zostały silnie obsadzone przez stojący jak dotąd w odwodzie 5 pułk piechoty. Według ich informacji wąskie przejścia między jeziorami Kelig-Iłgiel-Lempie znajdowały się także pod kontrolą wysuniętych na ich przedpole placówek litewskiej piechoty[9].

Na podstawie tych wiadomości ppłk Kruszewski jeszcze w Zelwie postanowił kontynuować dalszy marsz ku Berżnikom w dwóch samodzielnych kolumnach. Takie działanie podyktowane było chęcią wykonania dwustronnego natarcia na tę miejscowość, operując w trakcie jego trwania po obu stronach linii jezior Stulpy- Łempiuk- Lempie- Iłgiel. Z operacyjnego punktu widzenia było to zamierzenie słuszne. W tym to celu całość sił 1 pp Leg. podzielona została na dwie grupy. Lewoskrzydłową, pod dowództwem samego ppłk. Kruszewskiego, stanowiły siły główne pułku w składzie plutonu zwiadowców konnych, II i III batalionu piechoty, 4 kompanii ckm, kompanii technicznej oraz 5 dział. Ich głównym zadaniem było wykonanie czołowego natarcia na Berżniki od strony południowej, likwidując po drodze opór umocnionego polowo w okolicy Dubowa i Suworowa III baonu 5 pułku piechoty nieprzyjaciela. Rozkaz obejścia pasa tych jezior i natarcia na Berżniki od strony wschodniej, wzdłuż drogi z Kopciowa, otrzymała lewoskrzydłowa grupa kpt. Stanisława Hochfelda. Liczebnie była ona o wiele słabszą od poprzedniej, gdyż składała się jedynie z pięciu kompanii I batalionu, 3 dział artylerii polowej, dwóch plutonów zwiadowców konnych i szwadronu strzelców konnych rtm. Grzybowskiego[10].

O godz. 13:00 obie grupy zgodnie z założeniami przystąpiły do działania. Główna kolumna ppłk. Kruszewskiego skierowała się z Zelwy leśną drogą w kierunku Dubowa i Suworowa, mając w straży przedniej II batalion kpt. Zygmunta Wendy. Po wyjściu z lasu szpica 7 kompanii urządziła zasadzkę, w którą niespodziewanie wpadł patrol litewski. Po krótkiej wymianie ognia schwytano trzech jeńców, reszta zaś zdołała zbiec ukrywając się w lesie. Po zajęciu Suworowa i nie obsadzonych przez wroga w jego pobliżu przygotowanych okopów pluton zwiadowców konnych z miejsca zaatakował placówki litewskie pod wsią Dubowo. Przywitany silnym i skutecznym ogniem okopanej piechoty litewskiej zmuszony został jednak do wycofania się ze stratami z powrotem na pozycje wyjściowe. Kolejne uderzenie polskie, wykonane czołowo przez przybyłą na pole walki 7 kompanię ppor. Józefa Sochańskiego, odrzuciło po krótkiej, ale gwałtownej walce broniącą się tam 6 kompanię 5 pułku piechoty nieprzyjaciela. Po tym niepowodzeniu cofnęła się ona w sposób zorganizowany w stronę Poćkun, wzdłuż jezior Kelig i Gajlik, gdzie w oparciu o okoliczne wzgórza próbowała na nowo powstrzymać dalszy napór Polaków.

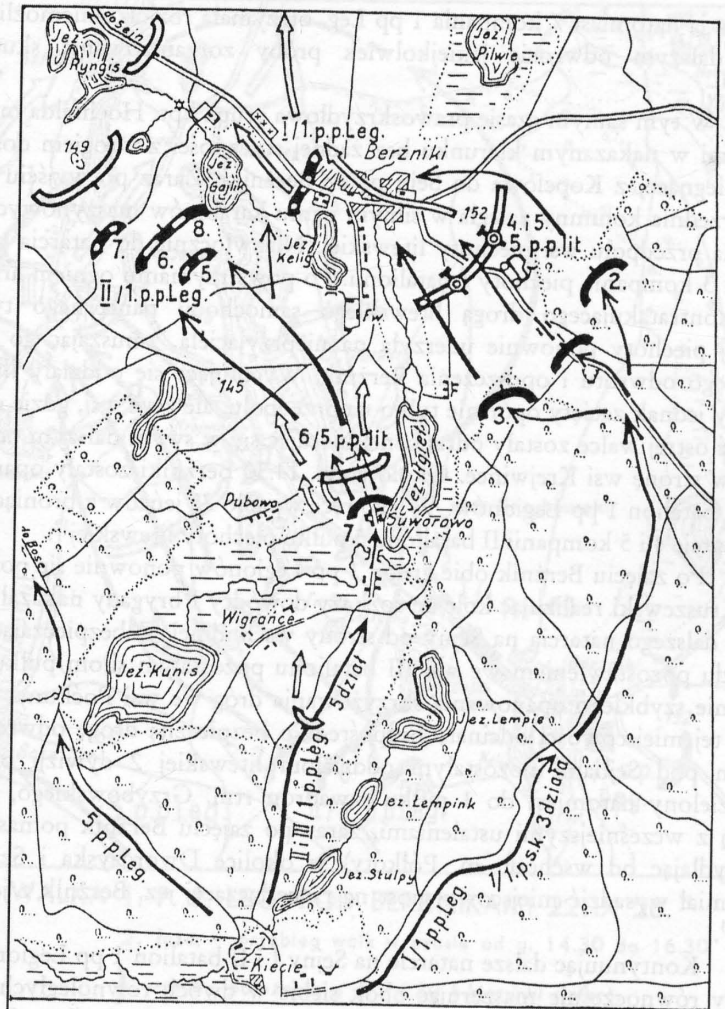

WALKA 1. P. P. LEG. POD BERŻNIKAMI 22. IX 20.

1. faza: — przebieg działań od g. 13 do g. 14.30

przemarsz i podstawy wyjściowe do natarć

położenie o g. 14.30

stanowiska i kierunki odwrotu Litwinów.

2km

Ścigająca ją natomiast 7 kompania 1 pp Leg. otrzymała rozkaz uniemożliwienia w jej dalszym odwrocie jakiejkolwiek próby zorganizowania skutecznej obrony[11].

W tym samym czasie prawoskrzydłowa grupa kpt. Hochfelda maszerując lasami w nakazanym kierunku bez żadnej styczności z wrogiem doszła do drogi biegnącej z Kopciowa do Sejn przez Berżniki. Zaraz po wyjściu na nią straż przednia kolumny zaległa w silnym ogniu karabinów maszynowych okopanej na przedpolu wsi piechoty litewskiej. Niezwłocznie do natarcia przystąpiły 2 i 3 kompania piechoty I batalionu. Po powstrzymaniu ogniem artyleryjskim kontratakującego drogą litewskiego samochodu pancernego tyraliera polskiej piechoty ponownie uderzyła na nieprzyjaciela, zmuszając go do pośpiesznego odwrotu i opuszczenia Berżnik. Wycofujące się oddziały litewskie stawiały jednak zacięty opór nie tylko na przedpolu, ale i we wsi, gdzie dopiero po dość ostrej walce zostały odrzucone, kierując się w swym dalszym odwrocie drogą w stronę wsi Krejwińce. Około godz. 14:30 Berżniki zostały opanowane przez I batalion 1 pp Legionów. W jego ręce wpadło 75 jeńców z broniących się tak zażarcie 4 i 5 kompanii II batalionu 5 pułku piechoty litewskiej[12].

Po zajęciu Berżnik obie grupy 1 pp Legionów ponownie się połączyły. Ppłk Kruszewski realizując kolejne rozkazy dowódcy I brygady nakazał prowadzenie dalszego natarcia na Sejny od strony wschodniej. Zabezpieczając się od wschodu pozostawieniem we wsi III batalionu pozostałym siłom pułku wydał polecenie szybkiego opanowania skrzyżowania dróg we wsi Poćkuny. Opanowanie tej miejscowości odcinało bezpośrednio bezpieczną drogę odwrotu walczącym pod Sejnami pozostałym oddziałom litewskiej 2 dywizji piechoty. Przydzielony natomiast do 1 pułku szwadron rtm. Grzybowskiego, zgodnie zresztą z wcześniejszymi ustaleniami, zaraz po zajęciu Berżnik pomaszerował (oskrzydlając od wschodu m. Półkoty) w okolice Dworczyska i Sztabinek, gdzie miał wysadzić miejscowy most na rzece łączącej jez. Berżnik z jez. Sztabinki[13].

Kontynuując dalsze natarcie na Sejny I i II batalion 1 pp Legionów wyruszyły równocześnie maszerując obok siebie w dwóch równoległych kolumnach: I batalion drogą na Krejwińce, II batalion zaś w stronę Poćkun. Po rozwinięciu się w tyralierę kompanie II batalionu nawiązały łączność operacyjną z nacierającym tuż obok 5 pp Legionów. Przemieszczające się w nakazanych kierunkach oddziały polskie na wysokości wąskiej cieśniny między jez. Gajlik, a jez. Berżnik ostrzelane zostały silnym ogniem artylerii i broni maszynowej okopanej na wzgórzach piechoty litewskiej. Tak pisze o tej walce były żołnierz 1 pp Legionów: *Oba bataliony rozpoczęły natarcie. Walka była ciężka. Żołnierz litewski pozostawał w okopach do ostatniej chwili, strzelając celnie. Z odległości 200-300 kroków tyraliera litewska cofała się w porządku i spokojnie na następne*

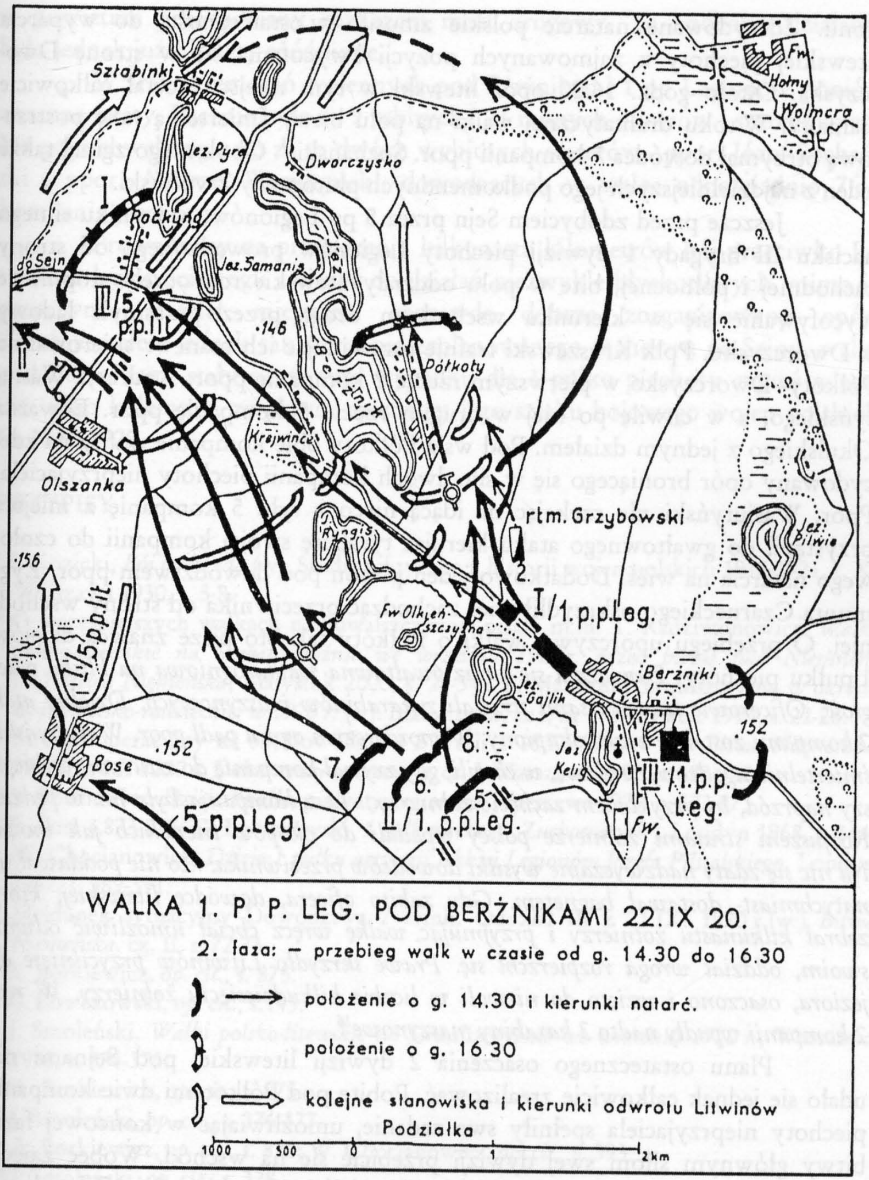

wzgórze, gdzie były przygotowane okopy[14]. Znajdującą się najbliżej nieprzyjaciela 7 kompanię ppor. Sochańskiego wsparły natychmiast z II batalionu 6 i 8 kompania. Z prawej strony nacierały po obu stronach drogi 1 i 3 kompania I bata-

lionu. Zdecydowane natarcie polskie zmusiło w ostateczności do wyparcia litewskiej piechoty z zajmowanych pozycji i wycofania się w stronę Dworczyska. Około godz. 16:00 opór litewski w tym miejscu został całkowicie złamany. W toku dramatycznej walki na polu bitwy śmiertelną ranę postrzałową otrzymał dowódca 7 kompanii ppor. Sochański[15]. Obok niego zginął także jeden z najdzielniejszych jego podkomendnych plutonowy Zwoliński.

Jeszcze przed zdobyciem Sejn przez 5 pp Legionów, w wyniku silnego nacisku III brygady 1 dywizji piechoty Legionów prowadzonego od strony zachodniej i północnej, bite w polu oddziały litewskie rozpoczęły stopniowe wycofywanie się w kierunku wschodnim drogą przez przesmyk lądowy w Dworczysku. Ppłk Kruszewski trafnie przewidując ich manewr skierował na Półkoty- Dworczysko w pierwszym rzucie 2 kompanię ppor. Andrzeja Wasiutyńskiego, a w chwilę po niej w drugim rzucie 5 kompanię ppor. Edwarda Okulskiego z jednym działem. Pod wsią Półkoty obie kompanie trafiły na zdecydowany opór broniącego się w sile dwóch kompanii piechoty nieprzyjaciela. Ppor. Wasiutyński nie czekając na idącą nieco z tyłu 5 kompanię z miejsca przystąpił do gwałtownego ataku kierując tyralierę swojej kompanii do czołowego natarcia na wieś. Dodatkowo jeden pluton pod dowództwem ppor. Zygmunta Czarneckiego oskrzydlił wieś zachodząc przeciwnika od strony wschodniej. O przebiegu uporczywej walki o Półkoty tak oto pisze znawca dziejów 1 pułku piechoty: *Zawiązała się zaraz gwałtowna walka ogniowa na bliską odległość. Oficerowie litewscy sami strzelali z karabinów maszynowych. Dzielny atak 2 kompanii został krwawo okupiony. W morderczym ogniu padł ppor. Wasiutyński, śmiertelnie ugodzony w głowę, w chwili, gdy zrywał kompanię do szturmu, wybiegłszy naprzód, by przykładem zachęcić żołnierzy... Lecz kompania była już w pędzie. Rozjuszeni stratami żołnierze polscy wpadali do okopów litewskich jak burza. Na nic się zdały nadzwyczajne wysiłki dowódców przeciwnika: kto nie poddawał się natychmiast- dostawał bagnetem. Gdy zabito oficera, dowódcę litewskiej, który zebrał kilkunastu żołnierzy i przyjmując walkę wręcz chciał umożliwić odwrót swoim, oddział wroga rozpierzchł się. Prawe skrzydło Litwinów przyciśnięte do jeziora, osaczono i wzięto do niewoli w liczbie kilkudziesięciu żołnierzy. W ręce 2 kompanii wpadły nadto 3 karabiny maszynowe*[16].

Planu ostatecznego osaczenia 2 dywizji litewskiej pod Sejnami nie udało się jednak całkowicie zrealizować. Pobite pod Półkotami dwie kompanie piechoty nieprzyjaciela spełniły swe zadanie, umożliwiając w końcowej fazie bitwy głównym siłom swej dywizji przebicie się na wschód. Wobec zajęcia Poćkun przez I batalion kpt. Hochfelda i podejścia w pobliże Sejn II batalionu zadanie 1 pp Legionów na dzień 22 września 1920 r. zostało około godz. 17:00 całkowicie wykonane. Jedynie szwadron rtm. Grzybowskiego nadal operował od wschodniej strony jez. Berżnik i jez. Sztabinki, gdzie zdołał jeszcze wysadzić

w powietrze przewidziany rozkazem most drogowy. Te końcowe działanie było jednak już niestety spóźnione.

W trakcie zmagań wojennych pod Berżnikami 1 pp Legionów poniósł znaczne straty. Łącznie było to 9 zabitych i 21 rannych oficerów i szeregowych. Na polu chwały zginęło za to dwóch wybitnych oficerów - ppor. Józef Sochański i ppor. Andrzej Wasiutyński, dowodzących w walce odpowiednio 7 i 2 kompanią piechoty.

Prowadzony na przestrzeniu kilkunastu kilometrów bój przeciwko Litwinom legioniści mogli zaliczyć do działań niezwykle błyskotliwych, mimo iż przeciwnik stawiał miejscami naprawdę dobrze zorganizowany opór. W całokształcie jednak tak starannie zaplanowanego manewru na Sejny, walki pod Berżnikami stały się w tym wypadku dla 1 pułku piechoty czymś więcej niż tylko kolejnym, zwykłym epizodem jego szlaku bojowego wojen polskich lat 1918-1920.

PRZYPISY

[1] S. Kozicki, *Bój pod Lidą* (w): Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918-1921, t. X, Warszawa 1930, s. 5-8.

[2] O wcześniejszych walkach na Suwalszczyźnie pisali: m.in. T. Radziwonowicz, *Walki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie we wrześniu 1920 r. przed bitwą nad Niemnem* (w:) *Bitwa Niemeńska*, Białystok 2000, s. 27-34.; T. Mańczuk, *Suwalszczyzna w okresie wojny polsko-radzieckiej w 1920 r.* (w): Białostocczyzna, nr 3, Białystok 1994, s. 22-28.

[3] Rozkaz operacyjny nr 55 Dowództwa 2 armii z 18.IX.1920 r. (w): *Bitwa Niemeńska 29 VIII-18 X 1290 r. Dokumenty operacyjne, cz. I*, Warszawa 1998, s. 483-488.

[4] A. Borkiewicz, *Dzieje 1 pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 872-873.

[5] Ibidem, s.873-875; G. Łowczowski, *5 pułk piechoty „Zuchowatych"*, Londyn 1968, s. 144; W. Chocianowicz, *Dzieje 1 pułku artylerii lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1967, s. 389-391.

[6] Meldunek sytuacyjny Dowództwa 2 armii. Oddział III z 21.IX. 1920 r.(w:) *Bitwa Niemeńska*. cz. II, s. 72-73.

[7] A. Borkiewicz, *op. cit.*, s. 875.

[8] G. Łowczowski, *op. cit.*, s.145.

[9] J. Smoleński, *Walki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie we wrześniu 1920 r.*, Warszawa 1938, s. 374-375.

[10] A. Borkiewicz, *op. cit.*, s. 875.

[11] J. Smoleński, *op. cit.*, s. 376-377.

[12] A. Borkiewicz, *op. cit.*, s. 876; W. Chocianowicz, *op. cit.*, s. 393.

[13] J. Smoleński, *op. cit.*, s. 378.

[14] A. Borkiewicz, *op. cit.*, s. 878.

[15] B. S. Kencbok, *Maszynki na linię, Warszawa 1939*, s. 224; W. Broniewski, *Pamiętnik 1918-1922*, Warszawa 1987, s. 204.

[16] A. Borkiewicz, op. cit., s. 879.